

Nie palcie śmieci, tu żyją dzieci!

19 lipca 2019

„Nie palcie śmieci, tu żyją dzieci”, „Fabryka śmierci”, „My tu żyjemy – spalarni nie chcemy” – skandowali uczestnicy protestu przeciwko powstaniu zakładu spalania śmieci w Zamościu. Adresatami tych słów był zarząd miejscowego oddziału międzynarodowej korporacji Veolia.



Miasto nie chce u siebie spalarni śmieci. Z prostego powodu – taki zakład nie gwarantuje braku negatywnego wpływu na środowisko naturalne, które jest jednym z największych skarbów Zamojszczyzny. – Póki co mamy tu czyste powietrze i rolnictwo. Nie potrzebujemy waszej inwestycji, która jest tylko biznesem, co spowoduje, że śmieci będą dojeżdżały tu masowo. Ucierpią na tym nasze dzieci, które będą wdychały toksyny – argumentowała radna Agnieszka Klimczuk, która pojawiła się na demonstracji.

Organizatorem wydarzenia był komitet „Nie dla spalarni śmieci w Zamościu”, w którego skład wchodzi również mieszkańcy i przedstawiciele organów samorządowych okolicznych gmin. Planom postawienia spalarni w oficjalnych stanowiskach sprzeciwiły się już miejscowa Rada Miasta, Rada Powiatu i Rada Gminy Zamość. Nie jest jasne, jakie stanowisko zajmie prezydent miasta.

„To inwestycja komercyjna. Samorząd nie będzie miał wpływu na ilość spalanych śmieci, ani na to skąd będą sprowadzane. Stąd nasze obawy o mieszkańców, środowisko i wody gruntowe” – mówił radny Rafał Zwolak, który podczas demonstracji zbierał podpisy pod petycją, która ma trafić na biurko prezydenta miasta. „Nie powinno być tak, że państwa bogatsze upychają odpady po biedniejszych. A na to się tutaj zanosi” – wskazywała jedna z

uczestniczek protestu.

Co na to kapitalista? Veolia przekonuje, że inwestycja jest... ekologiczna. Spalarnia ma bowiem wytwarzać ciepło ze spalanych odpadów. Gigant argumentuje, że dzięki temu spadnie zużycie węgla. Co ciekawe, przedstawiciele firmy utyskują na postawę mieszkańców, którzy ich zdaniem nie są skłonni do dialogu. „Upubliczniamy wszystkie dokumenty dotyczące projektu, prowadzi otwartą dyskusję. Firma powołała też Radę Społeczną projektu do której zaprosiła wszystkich reprezentantów lokalnej społeczności. Wszystkie proponowane przez firmę próby dyskusji lub debaty zostały odrzucone, a przedstawiciele inwestora byli obecni podczas protestu i rozdawali materiały edukacyjne dotyczące inwestycji” – czytamy w oświadczeniu spółki.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu